

W 90 rocznicę urodzin Feliksa Dzierżyńskiego

11 września minęło 90 lat od urodzin patrona Tarnowskich Zakładów Azotowych — Feliksa Dzierżyńskiego, pionierem rewolucjonisty i współtwórcy zwycięstwa rewolucji proletariackiej. Urodzony w 1877 r. w rodzinie szlacheckiej, już w gimnazjum działał w kółku socjalistycznym. W 1897 został aresztowany po-

raz pierwszy, potem trafił do Cytadeli. W Krakowie organizował wydawanie „Czerwonego Sztandaru” i „Przeglądu Socjaldemokratycznego”. Działał także w Łodzi, w Zagłębiu Dąbrowskim, w Częstochowie. Na IV Zjeździe Socjal-Demokratycznej Partii Robotników Rosji spotkał się z Leninem. Wybrany został do

KC SDPRR. Kolejne aresztowanie i zesłanie. Działalność Dzierżyńskiego jako sekretarza ZG SDKPiL kończy znów aresztowanie. Z więzienia uwalniają go wydarzenia 1917 roku. To nowy okres w dziejach życia tego rewolucjonisty. Dzierżyński działał w Moskwie. Jest jednym z kierowniczych działaczy

rewolucji. Należy do sztabu rewolucji — Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego. Działa na odcinku resortu łączności. Kontroluje pocztę i telegraf. Ostatnie 9 lat swego życia spędza na kierowniczych stanowiskach partyjnych i państwowych. Jest najbliższym współpracownikiem Lenina. Organizuje przemysł młodej Republiki. 20 lipca 1926 roku przestaje bić serce po 49 latach pełnego znoju i trudu życia, jednego z pierwszych bolszewików walczących o komunizm. Żałoga „Azotów” jest dumna z imienia swego wielkiego patrona.

Widowisko dla upamiętnienia Wielkiego Października

Akademia powiatowa dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej otrzymała oprawę artystyczną w postaci wielkiego widowiska w reżyserii aktora tarnowskiego Teatru — J. Kopczewskiego. Weźmie w nim udział około 60 osób, w tym ponad 20 recytatorów. Dom Kultury „Azotów” reprezentować będą recytatorzy: W. Baszczowski, B. Nowy i A. Michałski oraz chór męski „Harmonia”. Nadto w widowisku wystąpią aktorzy Teatru, zespoły MDK — taneczny i rozrywkowy. Cały program przeplatany będzie muzyką mechaniczną oraz migawkami filmowymi np. ze zdobycia Pałacu Zimowego. Poszczególne grupy, mające wziąć udział w tym przedstawieniu, rozpoczęły już próby. Ostatnio w Domu Kultury Zakładów Mechanicznych ćwiczyło 25 recytatorów ze szkół i związkowych placówek kulturalnych.

Widowisko to zobaczą również uczestnicy akademii zakładowych w „Tamelu” i „Azotach”.

Wydział Kultury rozpiął także konkurs na najbardziej estetyczną wystawę, dekorację — słowem plastyczne przygotowanie domów kultury, świetlic, klubów, szkół, lokali organizacji itp. właśnie z okazji 50 rocznicy Wielkiego Października.

(Kyz)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

JAKOŚĆ USŁUG NIEZADOWALAJĄCA

Telewizor obok niewątpliwych zalet ma także pewne strony ujemne. Największy jego mankament to psucie się. Wtedy zachodzi konieczność kontaktowania się właściciela srebrnego ekranu z punktem usługowym ZURiT. Kontakty te nie zawsze układają się tak, jakby sobie tego życzyli zainteresowani.

Ostatnio niezadowolenie okazują tarnowianie korzystający z usług punktu ZURiT mającego siedzibę przy ul. Brodzińskiego. Telewizory naprawiane przez fachowców tej placówki bardzo często, po upływie krótkiego czasu, ponownie przestają prawidłowo funkcjonować. Zabiegi i starania o to, by uruchomić milczące pudło dla nikogo nie są obojętne. Narażają właścicieli na stratę czasu, uszczuplenie budżetu domowego, uniemożliwiają oglądanie programu.

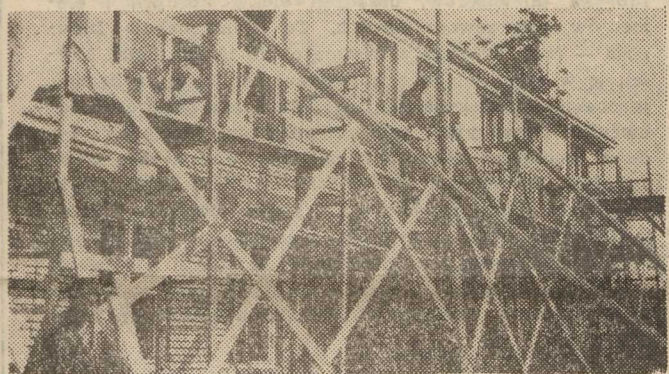
ZR

DEDYKOWANE KOLEJARZOM

Przez jedną z ulic w Tarnowie biegną tory kolejowe pociągu zdążającego do Szczucina i z powrotem. Po obu stronach drogi obok przejazdu widnieją tabliczki z napisami „przejście przez tory wzbronione”. Ponieważ nie ma tunelu czy mostu pytamy się, w jaki sposób mamy przechodzić przez tory. Może fruwając?

Proponuję zmienić tabliczkowe hasło na „chodzenie po torach wzbronione”.

W. S.
Tarnów



Dzięki inicjatywie pracowników wydziału wyładunków budynek socjalny Z-du Transportu zmieni wkrótce swój wygląd.
Fot. J. Iwański

O SOWI z perspektywy lat

W rozmowach między pracownikami SOWI — ZA często przewijają się uwagi o zbliżającej się rocznicy XV-lecia tego oddziału. Dla wielu jest to temat do zadumy i refleksji. Pracownicy zatrudnieni od początku w tym oddziale mają szczególnie wiele wspomnień z trudnych, pierwszych dni...

Mówi o brygadzie Stanisław Srebro i kierownik wydziału montażowego Józef Kozioł.

Byli przerażeni tym jak ta praca będzie wyglądać i jak będzie wykonywana. Brak było najbardziej podstawowych narzędzi, materiałów, sprzętu. Slusarz nie miał młotka, kłucza, stali profilowej czy blachy, spawarki elektrycznej czy wytwornicy. Jak pracować?

Na jednym z zebrań organizacyjnych kierownictwo przedstawiło plan działalności SOWI na 1952 i 1953 rok. Był on na ówczesne warunki bardzo ambitny, prawie nie do wykonania.

SOWI rozpoczęło stabilizować się. Organizowano narzędziownię, bazę sprzętu, zaopatrzenie materiałowe. Z dużą pomocą przyszła służba głównego mechanika i elektryka ZA, dział zaopatrzenia. Po kilku miesiącach ludzie skierowani do pracy w SOWI jako reálniej spoglądali na postawione im zadania. Już od pierwszych miesięcy załoga zaczęła lepiej zarabiać niż dotychczas w wydziałach, z których przyszli. Zasoby materiałowe coraz bardziej zabezpieczały potrzeby, otrzymano już trochę sprzętu ciężkiego, w postaci wciągarek mechanicznych, masztów montażowych, środków transportu i dźwigów. Pracownicy SOWI byli coraz bardziej znani na terenie przedsiębiorstwa, a rezultaty ich pracy widoczne. Realizowali zadania inwestycyjne i remontowe wcale nie gorzej — a nawet lepiej niż wiele przedsiębiorstw specjalistycznych.

Jako ciekawostkę można podać, że na przestrzeni mijających 15 lat wartość przerobu SOWI wynosi niebagatelną sumę 1 215 mln zł. Załoga ma z czego w rocznicę XV-lecia być dumna.

W osiągnięciach tych nie ma rolę odegrały organizacje partyjne i związkowe. Kierownictwo SOWI zawsze znalazło u nich zrozumienie i czynną pomoc w rozwiązywaniu trudnych problemów. W rozmowach można wyczuć duże współzycie załogi. Każdy członek załogi „żyje” swą pracą, zagadnieniami, które „trapią” kierownika wydziału, rejonu czy mistrza. Stara się zrobić wszystko, aby zadanie wykonać, aby dotrzymać terminu.

O tym warto teraz w przededniu jubileuszu mówić i pisać oddając w miarę zasług załodze, która swą pracą i przywiązaniem daje rękojmię, że również zadania lat następnych realizować będzie w pełni.

Wit

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆



TARNOWSKIE AZOTY

WAKŁAD 7.000 egz.

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 37 (156)

TARNÓW 15 WRZEŚNIA 1967 R.

Cena 50 gr

Naśladownictwo wskazane

Załoga wydziału wyładunków Zakładu Transportu zrealizowała tegoroczne zobowiązania

Pracownicy Zakładu Transportu niejednokrotnie już dawali wyraz społecznego zaangażowania, przodując szczególnie w podejmowaniu i realizacji czynów społecznych, jak również zobowiązań produkcyjnych. Informowaliśmy już o tym na łamach naszej gazety.

Mimo że wartość dotychczas wykonanych zobowiązań i czynów społecznych tej załogi nie sięga milionów złotych, godny podkreślenia jest fakt, że dotrzymuje ona terminów realizacji oraz to, że wykonuje zobowiązania rzeczywiście po godzinach pracy.

W podejmowaniu i realizacji zobowiązań i czynów społecznych przez załogę Zakładu Transportu przodują pracownicy wydziału wyładunków, którzy wykonali ostatnio w 100 proc. zaplanowane na rok bieżący czyny społeczne realizując wiele prac na terenie Zakładów i osiedla.

Oni też widząc niszczące mury swojej szatni, którą niedawno otrzymali z adaptacji starego budynku administracyjnego, postanowili je otynkować.

„Dobrze, że nie trzeba sprowadzać kosztorysu czy doku-

metacji — mówili niektórzy, dodając — pracę możemy rozpocząć od zaraz”.

Przygotowali więc wszystkie potrzebne materiały, surowce i urządzenia przystępując do tynkowania zewnętrznych ścian budynku szatni.

Zastaje ich podczas pracy na rusztowaniach. Wokół budynku panuje ład i porządek, przestrzegane są przepisy bhp, organizacja pracy sprawna.

Dlaczego nie może być wszędzie tak (np. na terenie wielu budów o mniejszym lub większym za-

kresie prac) jak właśnie tu wokół budynku szatni wydziału wyładunków Z-du Transportu? (Ciąg dalszy na str. 2)

W konkursie „Światowida”

Opowiadanie Z. Dziubana — nagrodzone!

Z przyjemnością informujemy Czytelników, że autor znanej, drukowanej na naszych łamach, powieści „Awantura o tarnowski gród”, a nasz stały współpracownik Zenon Dziubana otrzymał w konkursie redakcji „Światowida” na opowiadanie turystyczne nagrodę pieniężną za pracę pt. „Podniebna turystyka”.

Opowiadanie to drukowane było w nr 30 z dnia 23. VII 1967 r. „Światowida” podpisane godłem „AN-2”.

Gratulujemy!

REDAKCJA

PCW wykonuje plany

W sierpniu produkcja polichloru winylu charakteryzowała się znaczną stabilizacją, co było wynikiem dobrej w tym czasie pracy Zakładu Półspalania. Plan miesięczny został wykonany w 100,5 proc. Przyniosło to efekt w postaci ponad 700 ton polichloru.

ku. Odbiorcy jego są bardzo zadowoleni. Nie było żadnych reklamacji.

Tarnowski polichlorek winylu jest kierowany do kilkunastu zakładów chemicznych. Odbiera go również przemysł elektrotechniczny.

(Zyk)

Każdy pracownik z racji zatrudnienia w kombinacie otrzymuje odzież roboczą. Nadto niektórzy robotnicy są zaopatrywani również w odzież ochronną. Z samej nazwy wynika, że pierwszy rodzaj odzieży otrzymują pracownicy, aby w niej pracować, a drugi gatunek, na ich chronić przed ujemnymi skutkami tzw. uciążliwych warunków zatrudnienia.

Jak być powinno?

Otrzymanie jednego lub drugiego rodzaju odzieży przez pracownika nie powoduje, że staje się ona jego własnością. Pracownik jest tylko użytkownikiem oraz materialnie odpowiedzialnym za jej stan. Jest on zobowiązany przedmiotową odzież mieć na terenie Zakładów i przechowywać ją w specjalnych szafkach, znajdujących się w poszczególnych oddziałach.

Odzież robocza może stać się własnością pracownika jedynie po upływie okresu przeznaczonego do jej użytkowania. Odzież „zużyta” pracownik może wynieść z Zakładów na podstawie przepustki, albowiem dostaje już w jej miejsce nową odzież roboczą. Z racji, że pracownik

Odzieżowa „filozofia”

jest tylko użytkownikiem odzieży, a nie jej właścicielem (poza odzież „zużyta”), nie wolno mu nią dysponować bez zgody Zakładów.

Jak komu wygodnie

W praktyce, niestety, pracownicy powyższego zakazu nie przestrzegają i z chwilą otrzymania odzieży czują się jej „prawowitymi” właścicielami. Nie używają jej w pracy w całości, niektóre części wynoszą poza teren Zakładów i nawet... sprzedają.

Co się zdarzyło w Zakładzie Kaprolaktamu?

Przeprowadzona w lipcu ubr. (warto o podobnej pomyśleć i w br.) kontrola w Zakładzie Kaprolaktamu wy-

kazała, że kulkudzieściu pracownikom brakowało części odzieży i to przeważnie: kurtki, przeciwdeszczowych butów sk/g, ubrań drelchowych i spodni kwasoodpornych, które można użyć w domu lub po prostu sprzedać.

Kontrolowani tłumaczyli się, że części brakującej odzieży zostali im skradzione lub wynieśli je do prania(!). Tłumaczeń tych nie przyjęło kierownictwo Zakładu. Winnych obciążono zwrotem wartości brakującej odzieży (po uwzględnieniu stopnia amortyzacji). Niestety, większość z

nich odmówiła zapłaty i dlatego ich sprawy powędrowały na wokandy Sądów Powiatowych w Tarnowie, Dąbrowie Tarnowskiej, Brzesku i Nowej Hucie.

Ludzie ci wykazali się nie tylko niewłaściwym stosunkiem do pracy, ale zadysponowali dowolnie powierzona im własnością Zakładów — odzieżą, co stanowi przestępstwo — skromnie nazwane w prawie karnym przywłaszczeniem mienia społecznego, za które ustawa z dnia 18 VI 1959 r. (Dz. Ust. nr 36, poz. 228) przewiduje nie małe kary. Zupełnie bezkrytycznie „usprawiedliwiali” swoje czyny przed współtowarzyszami pracy twierdząc, że mogli robić z odzieżą „co im się żywnie podoba”, albowiem „oni byli jej właścicielami i dlatego nigdy za nią nie zapłacą”.

No cóż, „bronić” można się różnie, ale to tłumaczenie będzie kosztowne, bo trzeba zapłacić za odzież i koszty sądowe, odsetki oraz zastępstwo adwokackie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

SOCZI

Tu nie produkuje się maszyn, nie ma wielkich fabryk i przedsiębiorstw, ale jest jeden potężny kombinat, kombinat produkujący zdrowie, radość, regenerujący siły do pracy.

Soczi jest bardzo młode. Początki miasta datują się mniej więcej około roku 1909, a jego rozwój na lata pierwszej pięciolatki radzieckiej. Rozbudowywane z roku na rok staje się zdrowym zapleczem dla szybko rosnącej klasy robotniczej. Swoje wielkie dni przeżywa Soczi w chwili obecnej, gdy sława jego wód i właściwości klimatycznych dociera daleko poza Związek Radziecki.

WŁAŚCIWOŚCI KLIMATYCZNE

Leczy się tu choroby dróg oddechowych, choroby serca oraz wszelkie choroby reumatyczne, a także schorzenia neurologiczne, dermatologiczne i ginekologiczne.

W leczeniu tych dolegliwości sprzyja właściwości klimatyczne uzdrowiska oraz wody źródeł naturalnych.

Nad zdrowiem czasowiczów czuwa wysoko kwalifikowana kadra lekarska i personel pielęgniarski.

WIĘKSZE OD MOSKWI

Uzdrowisko ma 200 000 mieszkańców i ze zrozumiałych względów jest miastem zam-

kniętym. Ale jego obszar jest kolosalny: ciągnie się wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego na przestrzeni 150 km. Powierzchnia miasta jest czterokrotnie większa od Moskwy, a półtora od Wielkiego Księstwa Luksemburskiego.

To potężne miasto to nie tylko pensjonaty, sanatoria, domy czasowe czy obozy campingowe. To również zaplecze małego przemysłu (kombinaty rybne, fabryki chleba, wytwórnie win, gospodarstwa warzywne), placówki handlowe i usługowe, zaplecze kulturalne, a więc teatr, cyrk, studio telewizyjne, biblioteki i kina.

Soczi staje się coraz bardziej miejscem odpoczynku, miejscem, do którego przyjeżdżają obywatele z całego Kraju Rad i coraz częściej z zagranicy, przyjeżdżają po słońce, zdrowie i radość.

Z. Kulpa

Odzieżowa „filozofia”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W związku ze sprawą „lipcowej kontroli”, dyrekcja kombinatu zaleciła przeprowadzenie stałych i systematycznych kontroli stanu odzieży pracowników zatrudnionych w ZA. Natomiast w stosunku do pracowników winnych stosowane będą sankcje natury cywilnej, dyscyplinarnej i karnej.

mgr J. Juskiewicz

Autobusem wzdłuż Serbii

Pośpieszny autobus Belgrad — Nisz, wiezie nas dalej na południe. Okolice podobne do naszego Podkarpacia, lekko sfalowana. W oddali widać niewielkie góry. Po obu stronach szosy pola uprawne, winnice, sady moreli, brzoskwiń i jabłek. Nie widać tu domów. Okazuje się, że wsie, które były głównie wsiami tureckimi, znajdują się daleko od traktu, ciasno zabudowane dla ewentualnej obrony przed Serbami, którzy te tereny zamieszkiwali, zaś domostwa serbskie są już tradycyjnie rozrzucone po polach. Chodziło o to, aby móc w odpowiedniej chwili szybko chmchnąć do lasu przed tureckimi żołdakami. Również swoistym sposobem obrony ekonomicznej była hodowla świń. Ponieważ Turcy rekwirowali bydło, Serbowie zaczęli hodować nierogaciznę, której mięsa Turcy nie jedli. Stąd pewnie pozostała w Serbii tradycja jedzenia wieprzowiny.

W małych miasteczkach domy z czterospadowymi dachami krytymi dachówką. Małe podwórka, wszędzie masa kwiatów zwisających z okien, rosnących na kłombach, zarastających każdą wolną przestrzeń.

Do miasteczek wjeżdża się po kociach łbach tureckiego jeszcze bruku. W centrum stoją olbrzymie, nowoczesne domy — budownictwo ostatnich lat. Jasne sklepy z przestrzennymi witrynami. Zabudowa często wysokościowa w miasteczkach, które mają nie więcej niż 20 tys. mieszkańców. Podobny jest Nisz. Miasto oddalone o 250 km od Belgradu, leży na głównym szlaku Belgrad — Sofia — Morze Czarne. Liczy ok. 80 tys. mieszkańców, posiada stare, takie zupełnie małomiasteczkowe peryferie i centrum godne metropolii.

Reprezentacyjny, nowoczesny gmach hotelu, piękny dom towarowy, kilka wysokich bloków i budujących się jeszcze potężnych obiektów. A niewiele dalej, kilkaset metrów zaledwie — parterowe domki, sklepy warsztaty rzemieślnicze. To jest już miasto przemysłowe. I tutaj twierdza, w której wysadzili się w powietrze jej obrońcy, została zamieniona na piękny park z restauracjami, miejscami rozrywkowymi z terenami przeznaczonymi do uprawiania gier sportowych. Pod twierdzą swoje mętne wody toczy duża rzeka Morawa.

Niedaleko za miastem, gdzieś około 10 km mieści się fabryka telewizorów, urządzeń elektronicznych i elementów półprzewodnikowych. To Elektrońska Industria — Nisz. Fabryka zatrudnia około 10 tys. ludzi. Mieści się w kilku wielkich budynkach. To tutaj na licencji japońskiej produkuje się niewielkie tranzystorowe odbiorniki telewizyjne, tutaj również produkowany jest duży wachlarz elementów półprzewodnikowych, tranzystorów do różnych typów telewizorów i odbiorników radiowych. Tutaj właśnie widać szereg powiązań z przemysłem zachodnioeuropejskim polegających na tym, że np. szereg elementów produkuje się nawet dla takiej firmy, jak „Philips” i wysyła się tej firmie w zamian za dostarczoną licencję. W ten sposób spłaca się długi licencyjne.

Pod miastem targ, rozłożony wschodnim obyczajem na spalonej ziemi. Masa owoców, zwłaszcza pomidorów, brzoskwiń. Ruch, hałas i duża liczba turystów.

Z. Tumiłowicz

Mikrowywiad „TA”

Potrzebni krajowej chemii

Coraz większą rolę zaczyna odgrywać w resorcie chemii tarnowski Zakład Produkcji Doświadczalnej. Wykonuje on wiele urządzeń oraz instalacji półtechnicznych dla swierczkowskiego kombinatu i innych zakładów w kraju.

— Co aktualnie mają na „warsztacie” pracownicy placówki? — zapytuje zastępującego kierownika ZPD inżyniera Feliksa Szewczyka.

— Dla Instytutu Naftowego w Krakowie montujemy konsystometri służące do pomiarów krzepnięcia betonu na dużych głębokościach. Przygotowujemy do rozruchu instalację półtechniczną dla wrocławskiej Fabryki Farb i Lakierów. Ciekawostka: jej wartość zamknięta się sumą około miliona złotych. Instalacja ta służyć będzie do produkcji żywic syntetycznych. Ostatnią wysyłkę do Włocławka wyeksportowaliśmy w końcu ub. tygodnia.

— Słyszałem, że nadzór nad rozruchem tej instalacji mają pełnić pracownicy ZPD.

— Tak, pracami tymi kierować będzie od nas nadmistrz Alojzy Woźny.

— Co natomiast wykonujecie dla „Azotów”?

— Aktualnie jest to młyn do tarcia polikapromidu. Praca o wybitnym charakterze usługowym. Notował: Zyk

Studium Nauczycielskie w Tarnowie — już pracuje

W pierwszych dniach września br. nastąpiło otwarcie Studium Nauczycielskiego w Tarnowie i inauguracja nowego roku szkolnego.

Fakt uruchomienia uczelni w prawie 100-tygodniowym, prężnie rozwijającym się grodzie, cieszy miejscowe społeczeństwo. Młodzież będzie miała dobre warunki do zdobywania cenionego zawodu, a szkoły i placówki wychowujące dzieci zyskają kwalifikowane siły pedagogiczne. Wprawdzie szkoła dostarczać będzie kadry nauczycieli dla wszystkich południowych województw naszego kraju, to jednak lokalizacja Studium w Tarnowie przyniesie największe korzyści temu miastu i najbliższej okolicy.

Zarówno dla słuchaczy jak i grona profesorskiego nowo otwartego Studium rozpoczął się dopiero okres aklimatyzacji w tarnowskim środowisku. Z pewnością przy załatwianiu wielu spraw niejednokrotnie potrzebna im będzie jeszcze pomoc miejscowych władz i środowiska.

Wydać się nam, że dla Studium korzystna byłaby sytuacja, gdyby któryś z tarnowskich zakładów pracy podjął się pełnić rolę jego opiekuna. Wśród licznych przedsiębiorstw przemysłowych naszego miasta nie powinno zabraknąć chętnych. Patronat nad pierwszą w Tarnowie szkołą półwyższą, która w przyszłości być może przekształci się w wyższą uczelnię, z powodzeniem mogłaby sprawować tarnowskie Zakłady Azotowe — kombinat mający decydujący wpływ na rozwój miasta.

(r)

Nowości wydawnicze WNT

WYBRANE PROBLEMY ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA W PRZEDSIĘBIORSTWACH PRZEMYSŁOWYCH. Praca zbiorowa pod red. J. Niedźwiedzkiego. Wyd. 2. W-wa 1967, str. 151, cena 10 zł.

Książka zawiera informację o aktualnym dorobku nauki i praktyki światowej w zakresie organizacji produkcji oraz zarządzania w przedsiębiorstwie. Daje czytelnikom

przegląd niezbędnych wiadomości dotyczących kilku wybranych, lecz najbardziej istotnych dla przedsiębiorstw problemów, przede wszystkim zaś metod analizy stanu organizacyjnego i projektowania jego poprawy, systemów planowania wewnątrzzakładowego, zasad organizacji stanowisk roboczych. Praca ta może być bardzo pomocna w działalności usprawniającej organizację produkcji i zarządzania w przedsiębiorstwach.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Do najbardziej wyróżniających się pracowników należą: T. Macheta, B. Gajda, T. Kosiba, W. Biga, J. Kotul i mistrz Baczyński. Niemala zasługa w realizacji zobowiązań kierownika wydziału J. Krużla.

W rozmowie z nim dowiedziałem się, że jest wielu pracowników chętnych do wykonywania czynów społecznych, trzeba tylko czasem podpowiedzieć im co należało-

by zrobić. Trzeba też od czasu do czasu „zrobić” coś dla załogi. Dlatego kierownictwo

Naśladownictwo wskazane

Z-du Transportu, w nagrodę dla pracowników wyróżniających się w realizacji czynów społecznych i ich rodzin

zorganizowało wycieczkę na grzybobranie do Krynicy.

Na terenie naszego przedsiębiorstwa znajduje się wiele budynków produkcyjnych i socjalnych, które ulegają niszczeniu z powodu działania warunków atmosferycznych lub braku troski o ich wygład i stan.

Czy nie można by temu zapobiec?

Na pewno tak, ale pod warunkiem pójścia w ślady załogi Z-du Transportu.

Pas

Upoważnienie osób trzecich do dysponowania wkładem na książeczkę PKO

Właściciel książeczki oszczędnościowej może udzielić dowolnej pełnoletniej osobie stałego lub jednorazowego pełnomocnictwa do dysponowania wkładem.

STAŁE pełnomocnictwo można zgłosić w dowolnym oddziale PKO, w agencji PKO w zakładzie pracy lub urzędzie pocztowym. Placówka PKO dokonuje wówczas odpowiedniego wpisu w książeczce, który ważny jest dopóty, dopóki właściciel książeczki nie przedłoży jej w celu skreślenia udzielonego pełnomocnictwa.

JEDNORAZOWE pełnomocnictwo udzielane jest w postaci pisemnego polecenia wypłaty. Podpis właściciela książeczki na takim pełnomocnictwie musi być poświadczony przez notariusza, radę narodową, zakład pracy wzgl. właściwy dla właściciela książeczki związek zawodowy.

Zarówno pełnomocnictwo stałe, jak i jednorazowe przestaje jednak być ważne z

chwilą śmierci właściciela książeczki. Jeśli zatem właściciel książeczki chce zabezpieczyć na wypadek swojej śmierci prawo dysponowania wkładem dla swych najbliższych, a mianowicie współmałżonka, dzieci, rodziców, dziadków, wnuków, lub rodzeństwa, to w oddziale PKO właściwym według swego ostatniego miejsca zamieszkania może złożyć na specjalnym formularzu zapis do ogólnej kwoty 50 000 zł.

Zapis może dotyczyć kwoty już posiadanej, lub jaka będzie figurować w książeczce w chwili śmierci właściciela. Współmałżonkowie mogą ulokować wkład na 2 książecz-

Z zakładu i miasta

● JESZCZE tego miesiąca przystąpi się do rozpoczęcia prac przy budowie pierwszego w Tarnowie Domu Handlowego, który kosztem 17 mln zł, stanie na placu Powstańców Warszawy, a po ostatecznym ukończeniu (1970 r.) pomieszczeń handlową i biurową, w której znajdą swe locum dyrekcje MHD i Przemysłowymi.

● MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej funkcjonuje prawie całą dobę — śmieci wywozi się już od godziny 5 rano, zmywanie zaś ulic dokonują 4 polewaczki od godziny 22 do świtu.

Fenol jest trucizną dla organizmów żywych szczególnie niebezpieczną, gdyż posiada właściwości przenikania do organizmów nie tylko poprzez drogi oddechowe, układ pokarmowy, ale też przez skórę. Poparzenie fenolem może być śmiertelne, jeżeli nie zostanie on w porę usunięty dokładnie z ciała.

Od momentu uruchomienia Zakładu Kaprolaktamu, trucizna ta zagrażała pracownikom zatrudnionym w obiekcie K-12. Szczególnie dotkliwie odczuwali pracownicy opary fenolu wydalające się ze zbiorników 11, 12, 13 i 14. Stę-

kach i dokonać zapisu wzajemnie na siebie.

Kwoty zapisów wypłacane są przez PKO bez postępowania spadkowego, po przedłożeniu książeczki zmarłego i świadectwa śmierci.

Szczegółowych informacji w sprawie pełnomocnictw udzielają oddziały PKO w całym kraju.

(Zyk)

ZMS-owcy EC-I pomagają świetlicy dziecięcej

Już rok trwa współpraca ZMS-owców EC-I ze świetlicą dziecięcą prowadzoną w Zakładowym Domu Dziecka. Młodzież podjęła się pełnić rolę opiekuna i jak do tej pory wywiązuje się dobrze.

Będąc w stałym kontakcie z komitetem rodzicielskim i kierownictwem świetlicy, zna bieżące problemy wychowawców dzieci tej placówki i w miarę własnych możliwości pomaga je rozstrzygnąć. ZMS-owcy EC-I postanowili np. w ciągu najbliższych miesięcy naprawić uszkodzone zabawki i urządzenia, z których korzystają dzieci. Przystąpili też do wykonania dla nich nowego wyposażenia do ogródka jordanowskiego. Podobnie jak i dotychczas w czasie inscenizacji sztuk przygotowanych przez uczniów, pomagać będą w pracach związanych z dekoracją sceny i czuwać nad właściwym jej oświetleniem. W czasie wojaży młodych aktorów, którzy często występu-

ją także w Tarnowie i okolicy, chętnie pomagają przy przewożeniu strojów i dekoracji. Ostatnio najczęściej do trzymywali dzieciom towarzystwa podczas podróży Jan Młynarski i Stefan Nosek. Młodym pracownikom kombinatu sprawującym patronat nad dziećmi chętnie pomaga, udziela rad i wskazówek ich opiekun z ramienia organiza-

cji partyjnej tow. Adam Mędrak — będący równocześnie członkiem komitetu rodzicielskiego świetlicy.

Celem bliższego wzajemnego poznania się ZMS-owcy EC-I zamierzają wraz z kierownictwem swojego zakładu spotkać się w bieżącym roku z młodzieżą i pracownikami na wspólnym wieczorku. Patronat elektryków nad świetlicą przyniósł do tej pory pozytywne efekty i nie nie wskazuje na to, by w przyszłości mogło być inaczej.

(r)

Śladem interwencji

Kołomyjki elewacyjnej wreszcie koniec

Sprawa wykonania elewacji na budynkach spółdzielczych przy ul. Traugutta w Swierczkowie kilka razy gościła już na naszych łamach. Interwencje gazety odniosły wreszcie skutek.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Budowlanych właściwie podszło do starcia Zarządu PSM „Jaskółka” i na podstawie umowy nr 42(67) przystąpił już w październiku br. do prac elewacyjnych, przy blokach nr 26 i 27. Przedsiębiorstwo prace tynkarskie deklaruje się wykonać jeszcze w br.

(Kyz)

lu został opracowany przez inż. Tadeusza Jagiellę przy współudziale kierownika Zakładu Kaprolaktamu mgr inż. Andrzeja Tarnowskiego. Projekt realizowała służba głównego mechanika Zakładu Kaprolaktamu pod kierunkiem inż. Stanisława Frydrycha.

Do grudnia br. zabudowany zostanie kolejny skrabser do zbiorników fenolu o numerach 11 i 12.

Tym sposobem zostanie całkowicie zlikwidowana groźba zatrucia pracowników oparami fenolu w wydziale cykloheksanonu.

dzeń do likwidacji par fenol-

Fenol mniej groźny!

wania takiego stanu, nie dawały pomyślnych wyników.

Kierownictwo Zakładu Kaprolaktamu postawiło więc jako jedno z pilnych zadań, likwidację oparów fenolu w tym obiekcie, co przy zwiększonych zadaniach produkcyj-

kraczenia stężenia fenolu jest już częściowo zażegnana. W

sierpniu przeprowadzono bo-

wnie z wynikiem pomyślnym

...jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas!

VII Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS

W dniu 23 września br. w sali teatralnej Zakładowego Domu Dziecka odbędzie się VII Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Związku Młodzieży Socjalistycznej. Konferencja, w której udział weźmie 80 delegatów ze wszystkich kół zakładowych i szkolnych oraz grupa zaproszonych gości ma za zadanie podsumować i ocenić działalność Związku w minionej kadencji, a także wytyczyć program działania na następne dwa lata.

Delegaci wybiorą spośród siebie nowe zakładowe władze Związku, czyli zarząd kombinatu ZMS w liczbie 25 osób oraz delegatów na Konferencję Powiatową.

Początek Konferencji o godz. 8.

Adolf Prosowicz

przewodniczący ZK ZMS

Od maja, tj. od chwili podjęcia uchwały o zwołaniu w styczniu przyszłego roku IV Krajowego Zjazdu ZMS oraz przyjęcia też do dyskusji przedzjazdowej, we wszystkich środowiskach, a także i w naszym, problemy te znalazły się w centrum zainteresowań młodzieży zetemesowskiej. W trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w naszej organizacji trwała szeroka i owocna dyskusja, a dalszym jej ciągiem będą obrady VII zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

Dyskusja objęła prawie wszystkie dziedziny życia w naszym środowisku, a jej owocem jest szereg wniosków i postulatów, których treść wrywkowo publikowały „Tarnowskie Azoty”.

Konferencja nasza będzie miała za zadanie, obok wybrania nowych zakładowych władz Związku, wytyczenie programu działania w przyszłej kadencji. Chcemy działalności naszą sprostać zadaniom, stojącym przed organizacją młodzieżową, wytyczonym przez naszą partię oraz wynikającym z codziennego życia. Zastanawiać będziemy

się w trakcie konferencji nad metodami i sposobami dalszego prowadzenia naszej pracy.

Chcemy kształtować wśród młodzieży takie cechy człowieka socjalizmu jak: twórczy stosunek do pracy, ideo-

...Lepiej służyć społeczeństwu: pełniej uczestniczyć w życiu kraju!

wość, wrażliwość społeczną, rzetelność, uczciwość, skromność.

Organizacja nasza winna aktywniej niż dotychczas współuczestniczyć w kształtowaniu socjalistycznych stosunków między ludźmi, zarówno w pracy i nauce, jak i w codziennym życiu. Członek ZMS nie może przechodzić obojętnie obok zła, krzywdy ludzkiej, nieposzanowania mienia społecznego. Stanowczo będziemy przeciwstawiać się przejawom zła, z którymi spotykamy się czasem w naszej działalności, niejednokrotnie nawet wśród członków naszej organizacji.

Jako członkowie organizacji zobowiązani jesteśmy do poznawania polityki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotni-

czej, studiowania podstawowych zasad naszej ideologii: marksizmu — leninizmu.

Wychowanie świadomego swych praw i obowiązków obywatela jest jednym z głównych naszych zadań. Powinno ono polegać na zaznajamianiu członków naszej organizacji z prawami i obowiązkami obywatela PRL, normami współżycia społecznego i

na konsekwentnym uczeniu się przestrzegania obowiązujących w państwie norm prawnych.

Na zebraniach, naradach roboczych i konferencjach samorządu robotniczego powinniśmy szerzej i śmielej niż dotąd poruszać żywotne problemy młodzieży takie jak: ocena współzawodnictwa pracy, w których mamy poważne osiągnięcia, podnoszenie kwalifikacji zawodowych młodej załogi, warunki pracy młodzieży, realizacja ustawodawstwa o zatrudnianiu młodocianych, konsekwentne przestrzeganie przepisów w sprawie ulg dla uczących się, zapewnienie młodzieży jak najlepszych warunków wypoczynku.

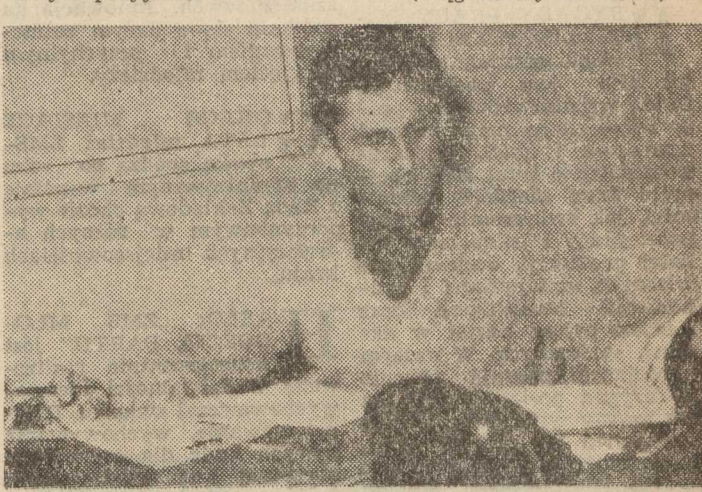
Chcemy nasze poglądy kształtować w atmosferze peł-

nego zaufania i szczerości. We wszystkich ogniwach pragniemy stworzyć taką atmosferę, aby między młodzieżą a jej organizacją nie było żadnych stref milczenia. W myśl zasady, że każdy młody człowiek bez względu na przynależność do organizacji może uczestniczyć w zasadniczych poczynaniach ZMS, chcemy poszerzyć współpracę z młodzieżą środowiska, a koło ZMS chcemy widzieć jako ko-

lektyw przyjaciół.

Dalsze poczynania to pełniejsza wykorzystanie środków masowej informacji i propagandy, bardziej widoczna pomoc w uzyskaniu zawodu oraz pozycji życiowej naszych członków, poprawa warunków bytowych młodzieży. Chcemy czynnie uczestniczyć w życiu kulturalnym, przekazywać z naszego dorobku kulturalnego te wartości ideowo wychowawcze, które kształtują społecznie zaangażowaną postawę.

Pomijając już powody nie najlepszej dotychczasowej naszej współpracy z Zakładowym (Ciąg dalszy na str. 4)



Wielki Konkurs „Nasza wiedza o Kraju Rad” — trwa!

Wszyscy wypełniamy kupony konkursowe!

Już coraz bliżej do wielkich uroczystości z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wtedy też (15 X) zakończymy konkurs, który ogłosiliśmy wspólnie z Zarządem Powiatowym TPPR. Do tej chwili będziemy w dalszym ciągu zamieszczać kupony z pytaniami konkursowymi. A więc również, w tym numerze na stronie 5 kolejne trzy pytania, na które trzeba prawidłowo odpowiedzieć i przesać do redakcji.

Ponownie przypominamy, że kupony konkursowe można będzie również nadesłać wszystkie w komplecie po zakończeniu konkursu.

Na uczestników czekają atrakcyjne nagrody — a więc przede wszystkim główna

nagroda, której fundatorem jest ZP TPPR — wycieczka „Pociągiem Przyjaźni” do Związku Radzieckiego, tygodniowa wycieczka do Lwowa oraz szereg innych nagród rzeczowych.

Konkurs jest ciekawy i... nietrudny. Można korzystać z wszelkich dostępnych pomocy, polecamy „Kraj Rad”, „Przyjaźń”, a także... „Tarnowskie Azoty”.

Pozostaje nam jeszcze raz wszystkich naszych Czytelników serdecznie zaprosić do wzięcia udziału, życzyć głównych wygranych i czekać na wypełnione kupony konkursowe.

REDAKCJA

Fakty bijące na alarm

Zwykliśmy upatrywać przyczyny nie tylko wśród ogólnego popsucia obyczajów, ale także wśród złej pracy organizacji młodzieżowych, a także w programie kin i telewizji. Czasem wydaje się, że nadawanie programów bardzo wychowawczych przez TV i jeszcze bardziej wychowawcze filmy mogą spowodować rozwiązanie milicji. Tak niektórzy sądzą.

Zastanawiające jest jednak, dlaczego w Tarnowie akcja „Pancernych” w ogóle nie chwyciła. W całej Polsce „Klub Pancernych” skupia tysiące dzieci i młodzieży — u nas cisza.

Nie ludzmy się, nigdy nie było czasów, aby film czy książka mogły o wychowaniu decydować. Zdarzyło się natomiast tysiące razy, że dorośli przechodzili obojętnie wobec wybryków młodzieży. Nie tylko na ulicach. Można wyliczyć setki przykładów ludzi, którzy wiele mówią o wychowaniu młodzieży, ale w swoim zakresie nie zrobili nic dla poprawy sytuacji. Powszechnie nie uznajemy tezy, że za wychowanie młodego pokolenia jest odpowiedzialne dorosłe społeczeństwo i w całości bez wykręcania się szkoła, organizacja czy kin.

Uderzający jest fakt, że wśród przestępców nie ma na ogół członków młodzieżowych organizacji, a ponieważ liczą one w Tarnowskiem ponad 20 tysięcy członków, trudno podejrzewać, aby tam byli wybrani sami najlepsi.

Problem tkwi więc w tym, aby młodzież moralnie zagrożona trafiła tam, a także, aby i sami nieco więcej uwagi poświęcali pracy z młodymi. Chodzi mi tutaj o ciagle znikomy udział młodzieży w sporcie. Jak wytłumaczyć fakt, że w jednej szkole na 50 zapytanych, 40 należy do trzech i więcej organizacji. Współdziałanie pedagogów, komitetów rodzicielskich i organizacji nie jest

wystarczające. Siły nierównomiernie rozłożone. Wskutek tego pojawia się młodzież „niczyja”. W roku ubiegłym odbyło się w Tarnowie około 30 konferencji i narad w sprawie przestępczości wśród nieletnich. Wyświetlono przynajmniej dwa razy tyle wniosków. Postanowiono wiele rzeczy, z których

Konieczny wspólny wysiłek

niewiele udało się zrealizować. Czas by wyegzekwować obietnice i zobowiązania.

W procesie wychowania są problemy. Zbyt wielu jest partnerów i różnorakie ide-
ały. Są i tacy, którym na rękę rozpasanie, bo mogą piec swoje pieczenie. Ale tu chodzi o wykorzystanie środków, którymi dysponujemy.

W grę wchodzi przede wszystkim młodzież bez zajęcia, ta, która się nie uczy i nie pracuje, oraz ta, która jest w przededniu porzucenia nauki na korzyść waleśniania się. Dysponujemy licznymi przykładami, że najmniejszy odsetek przestępstw popełniają właśnie pracujący młodzi ludzie. Trudno jest co prawda znaleźć zajęcia, gdy się nie ma nawet szkoły podstawowej. Dlatego prowadzone Ochotnicze Hufce Pracy znacznie ułatwiają powrót do życia społecznego. W tym zakresie sporo zrobiono, jednak można i trzeba więcej, czyli słuszny jest postulat o powołanie w Tarnowie komendanta OHP.

Walka z lekceważeniem nauki i szkolnych obowiązków to zadanie równie ważne. Za-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Wysoka ocena

Z okazji X-lecia istnienia Związku Młodzieży Socjalistycznej, a także w związku ze zbliżającą się VII Zakładową Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą ZMS zwróciliśmy się z kilkoma pytaniami do tow. Ryszarda KOZIOŁA — I sekretarza KZ PZPR.

— Jak widzi organizacja ZMS-owska naszego kombinatu realizację w swej działalności wiele ciekawych przedsięwzięć obejmujących swym zakresem problemy przedsiębiorstwa, a przede wszystkim problemy młodzieży. Jak w ocenie KZ PZPR wypadła działalność ZMS w minionych dwóch latach?

— Można śmiało stwierdzić, że zakładowa organizacja ZMS w okresie kończącej się kadencji zapisała na swym koncie szereg poważnych osiągnięć. Są one zasługą wszystkich jej członków, a przede wszystkim szerokiego aktywu, który kierował poczynaniami organizacji. W okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i 25-rocznicy PPR widzieliśmy znaczne ożywienie pracy organizacji. Pozwoliło to na osiągnięcie dobrych wyników oraz spowodowało umocnienie się pod względem organizacyjnym. Na szczególną pochwałę zasługuje praca organizacji ZMS-owskiej w obchodach 25-rocznicy PPR. Organizowane zebrania i spotkania z b. działaczami PPR miały charakter masowy i pozwoliły na zapoznanie się w bezpośredni sposób z tradycjami tej partii, która stworzyła podwaliny władzy ludowej w naszym kraju.

— Organizacja ZMS prowadzi szeroką akcję szkolenia ideowo-politycznego przygotowując swych aktywistów do wstąpienia w szeregi PZPR. Obecnie wśród aktywu organizacji jest 242 członków i kandydatów partii, a w minionej kadencji przekazano do partii 114 ZMS-owców. Jakie zadaniom wystawiają organizacji ZMS te liczby?

— W rozbudowie naszej partii opieramy się w Zakładzie przede wszystkim na organizacji młodzieżowej. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że ZMS jest organizacją o programie ideowym wzorowanym na programie naszej partii. Tak więc jednym z naczelnych zadań ZMS-u jest rekomendowanie swego najlepszego aktywu w szeregi partii. Rekomendacja zaś powinna być największym uznaniem i wyróżnieniem dla ZMS-owców. Liczba 114 aktywistów przekazanych w minionej kadencji w szeregi partii nie jest mała, chociaż uważam, że jest jeszcze sporo członków organizacji młodzieżowej, którzy zasługują na to wyróżnienie. Rekomendowanie ich w szeregi PZPR winno być jednym z pierwszych zadań w nowej kadencji.

— Znajdujemy się w przededniu zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, która m. in. ustali program działania organizacji na przeciąg dwóch lat. Na jakie dziedziny swej pracy — zdaniem tow. sekretarza — powinna organizacja zwrócić szczegól-

ną uwagę, ewentualnie, jakie nowe zagadnienia należałoby podjąć?

— W nowej kadencji organizacja ZMS winna przede wszystkim zwrócić uwagę na jak najszerszą masową pracę ideowo-wychowawczą wśród młodzieży. Jest to zadanie najważniejsze, ale jednocześnie najtrudniejsze. Wyniki tej pracy powinno się osiągać nie tylko przez prowadzone szkolenia, ale przez

(Ciąg dalszy na str. 4)

HISTORIA POLSKIEGO MŁODZIEŻOWEGO ruchu robotniczego liczy sobie 45 lat. Za jego początek przyjmuje się powstanie w 1922 r. Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Już 10 lat wpisuje w tę historię swoje karty Związek Młodzieży Socjalistycznej.

Wiele kierunków i form działalności Związku ma swój początek w dalekiej przeszłości. 10 lat temu Związek stawiał swoje pierwsze, na pewno niełatwe kroki w atmosferze i warunkach, które można określić jako trudne. Nie brakowało wtedy doradców, fałszywych przyjaciół, sugerujących działanie bez nawiązywania do spuścizny, odcienie się od tradycji. Hasła takie nie mogły mieć powodzenia. Kryta się za nimi chęć odcięcia młodzieży od partii. Minione dziesięciolecie to dowód przydatności tradycji w praktyce, konieczność spoglądania za siebie dla lepszego wyznaczenia kształtu przyszłości.

Kształt dzisiejszego Związku powstał w wyniku ostrej walki w pierwszych latach jego działalności w dniach walki o zabezpieczenie tradycji, w dorobku poprzedników.

WIELOLETNIA i wspólna tradycja ma oświata robotnicza. Po-
cząwszy od OMTUR-u,

Historia dobrych tradycji

który uformował się w oparciu o PPS-owskie Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, aż do dnia dzisiejszego. Uniwersyte-
ty to piękna tradycja, a jej dzisiejsi spadkobiercy pracują w jakże doskonałych warunkach w porównaniu z pionierami sprzed prawie pół wieku. Koła młodych racjonalistów to też kontynuacja związków młodzieży robotniczej z ruchem wolnomyślicielskim i laicyzacyjnym.

Hymn ZMS to przecież nic innego jak OMTUR-

owska pieśń ze słowami „...jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas”.

PIĘKNA KARTE w dziejach młodzieżowego ruchu zapisali ZMP-owcy wielu polskich zakładów pracy i fabryk. Oni to przede wszystkim zainicjowali i kontynu-

wali ruch współzawodnictwa i przodownictwa pracy. Wiemy, iż sukcesy planu 6-letniego, to w dużej mierze ich sukcesy. Młodzież zawsze pamiętała o starej prawdzie, że to właśnie praca ma decydujące znaczenie w kształtowaniu człowieka, że praca jest siłą napędową każdej jednostki, że los kraju i byt obywateli zależy przede wszystkim od wyników produkcji. Świadomość tego była motorem wielu czynów, pięknych zrywów i przyczyn, dla

której przodownictwo i współzawodnictwo stanowiło i stanowi po dziś dzień jedną z głównych podstaw działalności Związku. Dzisiejszy udział młodzieży w budowie Puław, Płocka, Tarnobrzega i naszego Tarnowa II to kontynuacja ZMP-owskiej pracy na budowie Nowej Huty.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ kontynuuje swą działalność w nurcie tego młodzieżowego ruchu, który od ponad 40 lat za punkt honoru i największy zaszczyt uważa wierność ideałom partii komunistycznej. Z KZMP, ZWM, ZMP najlepsi przechodzili do KPP, do PPR i PZPR. Tak jest również dziś w ZMS.

Mimo iż formy działalności organizacji młodzieżowych sprzed 30 czy 40 lat różnią się bardzo w porównaniu z formami pracy ZMS, łączy je jedna wspólna nić dobrych tradycji, tradycji pożytecznych, które sprawdziły się w 45-letniej praktyce.

AKTYW. Aktyw Związku Młodzieży Socjalistycznej stanowią szereg rzesze członków organizacji, którzy w toku działalności społecznej zdobyli głęboką świadomość polityczną i poważnie zaangażowali się w codzienne programowe poczynania związku. Wzrost liczby aktywu i stałe podnoszenie jego poziomu ideowego, politycznego i organizacyjnego jest jednym z podstawowych dążeń wychowawczych ZMS.

BRYGADY PRACY SOCJALISTYCZNEJ. Współzawodnictwo o tytuł BPS jest podstawową formą współzawodnictwa pracy rozwijanego przez związki zawodowe i ZMS. Współzawodnictwo o tytuł BPS obejmuje takie kierunki działalności, jak zwiększenie wydajności pracy i polepszenie jakości produkcji, doskonalenie własnych umiejętności i podnoszenie kwalifikacji oraz szeroko pojęty udział w akcjach społecznych. W naszym kombinacie pracuje obecnie 67 brigad posiadających ten zaszczytny tytuł. O tytuł walczy ponad 140 brigad. W br. przeważają brygady walczące o tytuł BPS 10-lecia ZMS lub 50 rocznicy Rewolucji Październikowej.

CZŁONKOSTWO W KONFERENCJI SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO. Możliwość uczestnictwa w KSR, zakładowej organizacji ZMS pozwala na faktyczny udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem i przyczynia się do wzrostu aktywności młodzieży w pracach organów samorządu robotniczego. Stwarza się w ten sposób większe możliwości udziału młodzieży w sprawowaniu funkcji współzarządzania, stanowienia i kontroli w zakresie działalności samorządu robotniczego. Młodzież ZMS-owska posiada w KSR 9 mandatów.

DOM DZIECKA W PŁAWNEJ. Organizacja ZMS kombinatu sprawuje z dużym powodzeniem patronat nad Domem Dziecka w Pławnej. Jak dotychczas dzieci w Pławnej otrzymały od swych nieco starszych opiekunów 15 oszczędnościowych książeczek mieszkaniowych oraz już po raz drugi w okresie świąt zimowych i wiosennych gościli w domach rodzin pracowników naszego kombinatu.

EFEKTY EKONOMICZNE. Zainicjowana przez ZMS i prowadzona przez jej członków akcja „Sygnał” dała w 1966 r. korzyści dla Zakładów zamykające się sumą ponad milion złotych oszczędności. Akcja „Sygnał” ma na celu przyspieszenie remontów, aktywne włączanie się do prac awaryjnych, oszczędność materiałów, surowca itp.

FILM — stał się jedną z form oddziaływania wychowawczego na członków organizacji. Projekcje odbywają się w czasie zajęć szkoleniowych. Innowacja ta spotkała się z dużym zainteresowaniem i przychylnym przyjęciem młodzieży.

GORACE MIESIĄCE. LATA młodzież ZMS-owska spędza co roku na organizowanym wspólnie z Radą Zakładową obozie wypoczynkowym w różnych atrakcyjnych miejscowościach kraju.

HASŁO: „ZMS MŁODŚCIĄ PARTII” jest konsekwentnie realizowane w działalności ideowo-wychowawczej związku. Przygotowywanie, wychowywanie nowych kadr dla organizacji partyjnej jest podstawowym zadaniem ZMS. W chwili obecnej 242 aktywistów Związku jest członkami lub kandydatami PZPR.

JUBILEUSZ. Zakładowa organizacja ZMS liczy sobie 10 lat, tak samo zresztą jak cały Związek Młodzieży Socjalistycznej, który powstał w 1957 roku.

KREW. Młodzież ZMS-owska wraz z Radą Robotniczą podejmując inicjatywę „Tarnowskich Azotów” wystąpiła do załogi kombinatu z apelem o utworzenie zakładowego banku krwi. Ta naderwycząca humanitarna, bazująca na dużym społecznym wyrobieniu ludzi akcja ma pełne powodzenie. Świadczy o tym ilość pierwszych „akcjonariuszy” nowo powstałego banku.

LATO W MIEŚCIE. Ośrodek „Mewa” nad Dunajcem stanowił w bieżącym roku centralny punkt akcji „Lato w mieście”.

MIESZKANIE. Mieszkanie stało się podstawowym problemem biowym naszej młodzieży. Nad pomysłnym przebiegiem spraw młodych członków mieszkaniowej spółdzielni

„Jaskółka” czuwa powołana przy ZK ZMS komisja do spraw budownictwa mieszkaniowego. W ubiegłym i na początku br. 7 ZMS-owców otrzymało nowe mieszkania. Komisja prowadzi rejestrację oszczędnościowych książeczek mieszkaniowych zakładanych przez młodzież. Obecnie jest ich 262!

NAJLEPSZY PRACOWNIK I KOLEGA”. Oto tytuł, którym poszczycić się mogą zwycięzcy tego

konkursu z dużej pomocy ZK ZMS. Po ukończeniu szkoły, w momencie podjęcia pracy w kombinacie, od pierwszej chwili objęci są opieką organizacji w ramach akcji „Kowalski nie jest sam”. Akcja ta zresztą obejmuje swym zasięgiem wszystkich nowo zatrudnionych pracowników.

WSA — WIECZOROWE szkoły aktywu to bardzo ważne ogniwo w procesie wychowywania aktywu organizacji.

do Z

rocznego plebiscytu. Plebiscyt spełnia ważną rolę wychowawczą, zaspokaja potrzebę przedstawienia załodze pewnych wzorów ludzkich godnych naśladowania, wzorów konkretnych i realnych, po prostu, kolegów z miejsc pracy.

PROPORZEC ZG ZMS i Odznaka 1000-lecia Państwa Polskiego przynajmniej raz w roku organizacja ZMS to wymowne dowody uznania za pracę z młodzieżą, za efektywny udział we współgospodarzeniu Zakładami, za zasługi położone dla naszego miasta i powiatu.

RACJONALIZACJA i postępowanie techniczne to też dziedzina, w której niebagatelną rolę odgrywa młodzież. Organizowany jest corocznie racjonalizatorski konkurs debiutantów oraz Turniej Młodych Mistrzów Techniki. W Zakładach działa 9 społecznych brigad pomocy racjonalizatorom, powstały dzięki inicjatywie ZMS.

SPOŁECZNA działalność młodzieży ZMS-owskiej w sensie udziału w pracach społeczno-użytecznych zamyka się w ubiegłym roku liczbą 38.382 godzin pracowanych na terenie kombinatu i w osiedlu przyzakładowym.

TURYSTYKA ZAGRANICZNA. Ten rodzaj turystyki cieszy się wśród pracowników Zakładów niemałym powodzeniem. W bieżącym roku w wycieczkach zagranicznych organizowanych przez ZMS wzięło udział około 80 osób. Równie dużym powodzeniem cieszą się wycieczki krajowe niewspółmiennie tańsze od zagranicznych, a przy tym atrakcyjne i spełniające dobrze swą rolę w organizacji niedzielnego wypoczynku dla młodzieży.

UCZNIOWIE szkół takich jak Technikum Chemiczne, Szkoła Przyzakładowa, czy PST w pracy szkolnej organizacji ZMS-owskiej

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Domem Kultury chcemy tam również umiejscowić naszą działalność. Młodzież ZMS-owska, i nie tylko ZMS-owska, powinna mieć swój wkład w rozwój naszego środowiska kulturalnego. Podejmiemy w większym stopniu problematykę sportowo-turystyczną, łącząc nasze poczynania w tej dziedzinie z poczynaniami TKKF, PTTK, i klubu sportowego. Szczególnie wiele uwagi chcemy poświęcić pracy z młodzieżą w zakładowym klubie sportowym „Unia”. Projekt utworzenia tam terenowego koła ZMS chcemy zrealizować w początkowym okresie nowej kadencji. Zdajemy sobie sprawę z trudności tego zamierze-

nia, ale uważamy je za konieczne.

Tak w największym skrócie przedstawiamy się zadania, które chcemy podjąć, by lepiej służyć społeczeństwu, pełniej uczestniczyć w życiu i pracy kraju.

Zadania te będące w tej chwili w formie propozycji wynikają z dziesięcioletnich doświadczeń i aktualnych potrzeb środowiska.

Mamy nadzieję, że w dyskusję naszą włączą swój głos również przedstawiciele organizacji społecznych i instytucji zajmujących się pracą wśród młodzieży. Wspólna dyskusja będzie dalszym krokiem w dziedzinie doskonalenia pracy wychowawczej naszej organizacji.

U naszych przyjaciół

5-DNIOWY TYDZIEŃ PRACY

Od 28 sierpnia 1967 r. w NRD weszła w życie ustawa o wprowadzeniu pięciodniowego tygodnia pracy. NRD jest pierwszym krajem na świecie, gdzie problem ten uregulowany został prawnie.

Załogi zakładów przemysłowych, instytucji i przedsiębiorstw decyzję o tym przyjęły ze zrozumiałą radością. Równocześnie jednak zobowiązały się pracować tak wydajnie, aby nie dopuścić nawet do minimalnego spadku w produkcji.

W BLASKU 400 PŁONĄCYCH ŚWIEC

W zamku w Rudolfsstadcie w bieżącym roku odbyły się po raz piąty imprezy kulturalne. Punktem kulminacyjnym są jednak koncerty w wielkiej sali ruroco przy blasku około 400 płonących świec.

NOWA SZKOŁA TECHNICZNA

W sierpniu br. w Hermsdorf oddana została do użytku nowoczesna średnia szkoła politechniczna, w której będzie się uczyć 630 dziewcząt i chłopców.

Szkoła posiada 18 izb lekcyjnych, 5 gabinetów do zajęć praktycznych z chemii, fizyki, biologii, rysunku i muzyki. Ponadto znajduje się tutaj pomieszczenie do wyświetlania filmów i narzędziownia.

Wysoka ocena

(Ciąg dalszy ze str. 3)

nasycanie każdej działalności z rozrywką włącznie treściami ideowymi. Drugim nie mniej ważnym zadaniem jest praca nad dalszym umocnieniem i usamodzielnieniem podstawowego ognia tej organizacji, jakim są wydzielone i zakładowe koła ZMS. Suma pracy tych kół składa się bowiem na wynik, jaki w efekcie osiąga ta organizacja.

Rozmawiał J. Siczko

Konieczny wspólny wysiłek

(Ciąg dalszy ze str. 3)

daniem organizacji młodzieżowych jest więc obejmowanie wpływami młodzieży i dzieci nim będzie za późno. Trzeba raz skończyć z oceną, że dobrze jest, gdy w ZMS czy ZHP

są tylko „porządni”. W organizacjach młodzieżowych musi być miejsce i dla tych, którzy najbardziej potrzebują jej pomocy. Wreszcie czas porzucić praktyki odbijania odpowiedzialności: szkoła — dom. Jeżeli szkoła nawiąże bliższy kontakt z rodzicami, wychowawca winien starać się, by ten kontakt przestał być formalnością.

Zagadnienie przepiękności wśród nieletnich jest tak ważne, że istnieje potrzeba systematycznego działania wszystkich.

Anes

Wycieczki z całego kraju, a często z zagranicy, przyjeżdżają do Grunwaldu, by zwiedzić pole bitwy, miejsce smutnej klęski Zakonu Krzyżackiego.

Fot. CAF

REDAKCJA czeka na Twoje listy

Z wakacji

Hej w Szczyrzycu rozbił obóz się...

Tak zaczynała się piosenka ułożona przez uczestników obozu zorganizowanego przez Zarząd Powiatowy ZMS z Tarnowa w miejscowości Szczyrzyc w powiecie limanowskim dla aktywistów ZMS organizacji szkolnych. Obóz niezwykle udany, pełen przygód.

ZABAWA I UŚMIECH — ATRYBUTY MŁODOŚCI

Czas na obozie upływał pod znakiem dyskusji, wypoczynku i dobrej zabawy. Co wieczór przy płomieniach ogniska rozbrzmiewały pogodne, czasem bardzo sentymentalne lub rytmiczne młodzieżowe piosenki. Kiedy słońce mocniej przygrzało, dziewczęta i chłopcy kapali się w popularnym zwanym „grajdołku”, czyli w basenie zbudowanym na pociągu Stradomka. Niekiedy obóz zapraszany był przez gościnną kolonię WZSP z Krakowa na wspólne ogniska czy wieczorki taneczne. Najbardziej bombowym punktem programu oświatowo-kulturalnego były wybory najmilszej i najmilszego uczestnika obozu. Najmilszą została wybrana Irena Górna, a najmilszym okazał się Zbigniew Zawistowski.

SPORT TURYSTYKA I WYCIECZKI

Wśród uczestników obozu oprócz ZMS-owców zajmujących się problemami natury ideowo-politycznej byli również sportowcy, którzy czas spędzali na treningach, dyskusjach poświęconych sprawom sportu i turystyki w szkołach. Rozegrali oni spotkania z tamtejszym LZS w piłce nożnej i siatkówce. Warto wspomnieć o wycieczce górskiej, w czasie której w drodze na górę Grodzisko odwiedziliśmy pustelnię z autentycznym pustelnikiem. Sam szczyt Grodzisko był niegdyś miejscem kultu plemion słowiańskich. Wprawdzie nie spotka się tu żadnych śladów prastarej kultury to jednak widok, jaki się z niej roztacza był wspaniały.

CZAS WRACAĆ...

Dwa tygodnie minęły szybko. Czas wracać do domu. Uroczysty apel zakończył czteronastodniowy pobyt w obozie. Pozostała moc wrażeń i nowych znajomości. Wszystko to dzięki wspaniałej kadrze, weteranom w organizowaniu obozów młodzieżowych.

Tą drogą uczestnicy obozu chcą złożyć podziękowanie Zarządowi Powiatowemu ZMS, komendantowi obozu tow. Stanisławowi Kubali, instruktorce k-o tow. Barbarze Legutko, instruktorowi WF tow. Bogumiłowi Fułdziej, społecznej radzie obozu, gospodarzom ośrodka campingowego w Limanowej — POSTiW za stworzenie warunków do dobrego i atrakcyjnego wypoczynku.

Józef Florek

ZMS w szkołach

Rozpoczął się nowy rok szkolny i do działalności przystąpiły koła ZMS Technikum Chemicznego, Państwowej Szkoły Technicznej i Zasadniczej Szkoły Zawodowej. W pracy organizacji ZMS w szkołach w ubiegłym roku szkolnym dostrzegliśmy wiele ciekawych form działalności.

Głównym celem, jaki postawiły sobie organizacje działające w tych trzech szkołach była praca ideowo-kształceniowa. Podstawą tej działalności były zebrania obejmujące bardzo różnorodną tematykę m. in. światopoglądową, zagadnienia prawnoustrojowe, ekonomiczne, polityczne z zakresu polityki międzynarodowej i inne. Od 5 lat działa w tych szkołach wieczorowa szkoła aktywu przygotowująca młodych działaczy aktywistów do pracy w kołach. Wykłady prowadzi mgr J. Prochot.

W Technikum Chemicznym działało i zapewne będzie kontynuować swą działalność koło młodych racjonalistów, mające niemałą zasługę w popularyzowaniu wśród młodzieży zasad światopoglądowych opartych na naukowych marksistowskich postawach. Wspomnieć tu wypada o odbywającej się corocznie olimpiadzie wiedzy o Polsce i świecie

cie współczesnym. Tegoroczna olimpiada wiązała się tematycznie z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej. Dużym zainteresowaniem młodzieży cieszyły się sesje poświęcone m. in. zbrodniom hitlerowskim na terenie Tarnowa oraz ziemi tarnowskiej z uwzględnieniem tematyki tysiąclecia.

Organizacja ZMS-owska działająca w szkole już przez to samo ma obowiązek interesowania się wynikami w nauce swych członków. W minionej kadencji podnoszenie wyników nauczania znajdowało się w centrum uwagi szkolnych działaczy. Pod patronatem ZMS działało szkolne pogotowie naukowe oraz tzw. trójki pomocy koleżeńskich. Godną pochwały była akcja „tydzień bez dwój”. Miejmy nadzieję, że zmieni się ona w akcję miesiąc czy nawet rok bez dwój.

Wiele innych dziedzin życia szkolnego nabrało pełniejszego wyrazu dzięki działalności szkolnej organizacji. Wypada tu wspomnieć ożywioną działalność kulturalno-rozrywkową, wieczory dyskusji, spotkania itp.

Absolwenci Szkół Zakładu Szkolenia Zawodowego w swej obrzynie większości trafiają do naszych Zakładów. Organizacja ZMS-owska kombinatu zyska w nich dobrych działaczy, którzy chętnie poświęcą swoje zdolności organizacyjne i młodzieżowy zapał działalności w kołach ZMS.

W reprezentacyjnym obiekcie zapomniana kawiarnia

Ilećroć znajduję się w amfiteatrze letnim DK „Tamel”, zawsze spotykam tam ludzi. Przychodzą już od godz. 10. Wtedy właśnie otwiera się tę potrzebną miastu placówkę. Dużo tu młodzieży. Czytają gazety, czasopisma. Mają do dyspozycji aż 117 tytułów. Mogą też wypożyczyć gry. Chętnie napiliby się oranżady, kawy, zjedli ciastko. Ale na to muszą czekać aż do godziny 17, bo wtedy dopiero swe „podwoje” otwiera szumnie zwana przez TZG — kawiarnia.

I co tam można dostać? Jak opowiada — jak mi stali bywalcy amfiteatru — zazwy-

czaj kawę, oranżadę, herbatę i od czasu do czasu ciastka. A może by tak wprowadzić dania gorące? Dać coś do zjedzenia i turystom często odwiedzającym amfiteatr. Bardziej urozmaicić zestaw słodczy i ciastek.

No i te godziny otwarcia. Najgorzej to chyba jest w niedziele. Nie wierzę tu, maczeniom TZG, że mały ruch. Ludzi w amfiteatrze zawsze jest sporo, a będzie ich więcej, gdy dowiedzą się, że kawiarnia jest otwarta równolegle z funkcjonowaniem amfiteatru, tj. od godz. 10 do 22.

KOLEC

Pocztówka z Katowic

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Oto piękny pomnik, oglądany w telewizji, więc nie muszę pisać, że piękny i imponujący. Usytuowany w samym nowoczesnym centrum miasta, tam gdzie kiedyś były rudery. Szeregi wieżowców i wysokościowców, niektóre w budowie, inne, jak hotel „Katowice” dziesięciopiętrowy, już spełniają swoje funkcje. W środku, na wzgórzu trzy potężne skrzydła z brązu, na każdym data — 1919, 1920, 1921. Między skrzydłami kolistą urną z wypisanymi na obwodzie 22 nazwami miejsc bitew i pamięci narodowej. Czołowa ściana wzgórza pokryta jest nazwami 18 miejscowości związanych z powstaniami śląskimi.

Wszystko to obok bezkolizyjnego ronda z podziemnym... no właśnie, żadne słowo tu nie pasuje. Jest to tunel dla pieszych. Ale przechodzień

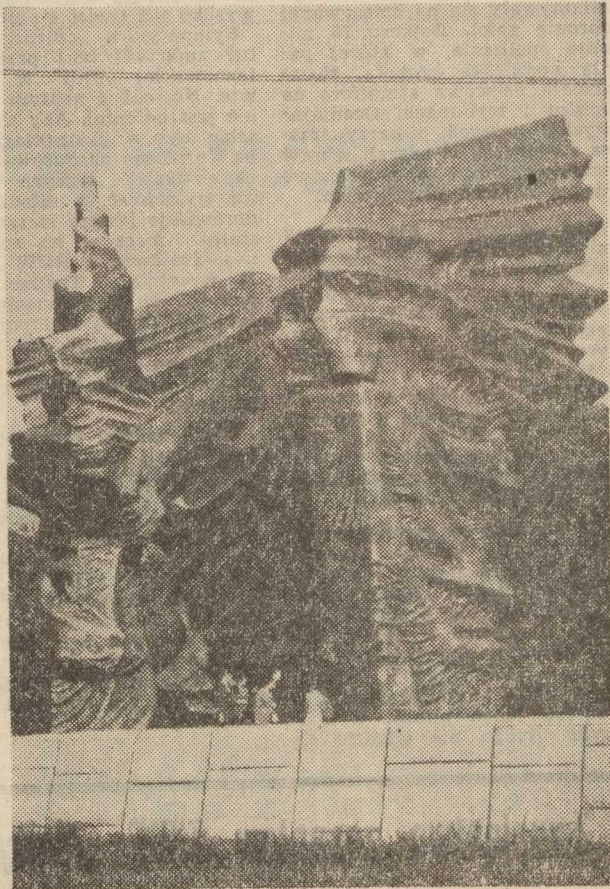
zapomina w jakim celu zszedł, urzeczony wityrnam reklamowymi, kawiarnią, kwiaciarnią, sklepem z pamiątkami, a nawet punktem fryzjerskim. Owe cudo — podziemne rondo, nadaje Katowicom europejskiego posmaku. Problemy nadal nie rozwiązane to zapylenie i woda.

Wstęp pięknego wiersza „Dymią kominy” ma tutaj dramatyczny wydźwięk. Kominy Śląska wyrzucają na 1 ha ziemi piętnaście razy więcej pyłu niż kominy w Donbasie radzieckim, czy Essen w NRF. 15 ton pyłu na ha to z mora władz, bo tak dalej być nie może, a rozwiązanie jest kosztowne.

Mimo zbudowania zapory w Goczałkowicach odczuwa się brak wody. Przemysł pochłania takie jej masy, że trzeba było uciec się do korzystania na potrzeby zakładów z wody wypompowywanej z kopalń. A to również jest kosztowne. Słowem problemy, jak w każdym mieście.

Tymczasem Katowice i cały Śląsk uroczystie witał gen. de Gaulle'a, świętował jubileusz „Trybuny Robotniczej” i odsłonięcie Pomnika Czynu Rewolucyjnego w Sosnowcu.

ANDRZEJ SZYMKIEWICZ



Zbliża się nowy sezon kulturalny

Wszystkie placówki kulturalno - oświatowe miasta i regionu tarnowskiego opracowują roczne plany swej działalności. Do takich czynności przystąpiło również w wydziale kultury tarnowskiej MRN. Trwają także ostatnie czynności remontowo - adaptacyjne w budynkach niektórych placówek k-o. Wszystkie prace mają na celu przygotowanie domów kultury, świetlic, klubów do nowego sezonu. Inauguracja nowego roku kulturalno - oświatowego 1967/68 odbędzie się w Tarnowie 30 września br. o godzinie 14, w sali lustrzanej MRN. Wezmą w niej udział wszyscy kierownicy placówek k-o w regionie oraz działacze kultury.

W części artystycznej zaprezentuje się kabaret z Klubu „Zachęta”.

Z.

Spotkanie w rocznicę Września

Dla upamiętnienia 28 rocznicy wybuchu II wojny światowej DK „Azotów” zorganizował w ubiegły poniedziałek spotkanie młodzieży i pracowników kombinatu z b. kombatantami i więźniami obozów koncentracyjnych.

O tragicznych przeżyciach obozowych mówił Edward Wrona — więzień nr 206,

jeden z trzech żyjących w Tarnowie uczestników I transportu do oświęcimskiej katorżnicy. Józef Mikula — b. adiutant 16 Pułku Piechoty Ziemi Tarnowskiej oraz Józef Urbaniak — d-ca plutonu, uczestnik walk o Francję i Anglię — podzielili się swymi wspomnieniami z okresu Września i walk z hitlerowcami na obczyźnie.

Relacji wymienionych słuchano z dużym zainteresowaniem.

K.



LOGOGRYF

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. jedno z pomieszczeń domowych, 2. tajna policja carskiej Rosji, 3. ureczy zakątek Polski, 4. czerwoną owoc, 5. bezbarwna, o-leista ciecz, 6. szklisko, 7. król Henryk..... (wspak), 8. słynne uzdrowisko w Polsce, 9. chroni oko, 10. drzewo iglaste, 11. pierwotne siedlisko drow. bez obicia, 12. pisarz rosyjski (1860 — 1904), 13. jest górna i dolna, 14. siwowie, 15. miasto w ptn. Włoszech.

Litery wyrazów zawartych w kółkach czytane z góry na dół dadzą aktualne hasło.

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać, wyłącznie na kartach pocztowych, pod adresem redakcji, w terminie do dnia 22 września.

Wśród Czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę w postaci bonu towarowego.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 30(149)

POZIOMO: konserwator, okop, Nama, rogi, tras, star, atar, York, rapt, Toni, Ikar, koty, Arki, koza, katalizator.

PIONOWO: kora, okot, noga, spirometria, antyseptyka, taro, Omar, Rask, Kair, Akra, pakt, toto, ozen, Ikar.

W wyniku losowania, za trafne rozwiązanie krzyżówki, nagrodę w postaci bonu towarowego otrzymuje Tadeusz MATYJEWICZ, Tarnów, ul. Krzyska 34.

Po odbiór nagrody prosimy zgłaszać się osobiście w redakcji.

Pojazd skaczący

Jeden z naukowców amerykańskich wysunął nowy projekt budowy pojazdu kosmicznego. Ma to być pojazd skaczący, składający się z dwóch pojemników, z których jeden przeznaczony jest na paliwo, drugi zaś pomieści pasażerów. Długość skoku po jazdu ma być dowolnie regulowana.

konkurs „NASZA WIEDZA O ZSRR”

Kupon konkursowy nr 9

1) W Warszawie znajduje się bardzo żywotna placówka kulturalna i ośrodek informacji o wydarzeniach i osiągnięciach Kraju Rad. Na zdjęciu: W czytelni. Podać nazwę tej placówki.

2) W roku 1916 w miejscu ujścia rzeki Omi do Irtyżu została założona twierdza, potem miasto. Mieszkał tam T. Dostojewski, a w swoich wspomnieniach nazwał je „domem ułanów”. Dziś miasto to jest perłą Syberii, olbrzymim ośrodkiem przemysłu, miastem studentów i miastem kwiatów. Podać nazwę tego miasta.

3) W roku 1932 wybudowano jedną z wielkich elektrowni wodnych w ZSRR. Podać jej nazwę.

Imię i nazwisko
Wiek Zawód
Adres



Przed Festiwalem Piosenki Chemików

Festiwal w Oświęcimiu tuż, tuż. Zespoły muzyczne i wokaliści Domu Kultury „Azotów” bronić będą miejsc punktowanych. W pokoju kierownika artystycznego DK Andrzeja Radzika ciągle ruch. Próba za próbą. Cwiczą nawet w niedzielę. Każdy z solistów musi przygotować po jednej piosence rosyjskiej lub radzieckiej. A nie jest to takie łatwe. Zespół jazzowo-rozrywkowy opracowuje 5-minutową suitę radziecką. Utwór trudny, ze zmieniającymi się ciągle rytmami, z partiami solowymi. Wymaga wiele godzin żmudnej pracy. Również „Filipi”, „męcza” się nad odpowiednim utworem. Trzeba się spieszyć, czasu pozostało niewiele. A miano produkcyjnej placówki też zobowiązują.

(Kyz)

Na linii: szkoła - DK

U progu nowego sezonu kulturalnego w świerczkowskim DK myśli się o połączeniu niektórych zespołów artystycznych miejscowych szkół z takowymi istniejącymi w tej placówce. I tak: ma nastąpić fuzja szkolnego chóru z zespołem „Harmonia”, podobnie zamierza się połączyć z tancerzami.

Będący w stadium organizacji kabaret satyryczny „Pestka” z Państwowej Szkoły Technicznej ma zapewnić pomoc Domu Kultury.

(Zyk)

Tańczyli na stadionie X-lecia

Każdego roku na Centralne Dożynki w Warszawie, oprócz sporej grupy produkujących rolników, wyjeżdżają z województwa krakowskiego zespoły artystyczne. Zazwyczaj są to zespoły tarnowskie. Tego roku w dożynkowym korowodzie wystąpili amatorzy z Wierzechoławie pod kierownictwem prof. M. STACHA oraz nasi sąsiedzi z Niedomie. Ci ostatni zastępowali przebywających na Węgrzech „Świerczkowiaków”. Podtarnowscy amatorzy, jako pierwsi tańczyli na murawie stadionu X-lecia przed gospodarzem dożynek — Władysławem Gomułą.

.. (Zyk)

Kramik osobliwości

W POGOTOWIU CZY U SZEWCA?

Korzystający z Pogotowia Ratunkowego w Tarnowie wyciąć mogą w poczekalni tej placówki na specjalnej tablicy, iż parter Stacji to część usługowa, a piętro — administracyjna. Drobniarz, a śmiesz, Czyżby nie można wymyślić innego odpowiednika słownego? Bo usługi świadczy pogotowie i też... szewc, fryzjer, szklarz. Różnica jest ogromna w charakterze spełnianych usług.

BARANY SZANUJĄ ZIELEŃ?

W przykładowym mikro-ZOO zwanym „Małym Gajem”, wśród wielu „pensjonariuszy” mieszka para baranów górskich. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie umieszczona w ziemi opodal ich budy tabliczka z napisem: „szanuj zielen”. Widać ktoś dowiecpił chciał zwrócić uwagę tych hominidów, co to nagminnie niszczy otaczającą nas zielen.

PAPIEROS W ZĘBACH PODŁOTKA

No i co? Ale w biały, słoneczny dzień i to na ruchliwej przynajmniej ulicy Krakowskiej. Stało ich trzy. Jedna nastolatka, jak nowicjusz „zaciągała” się usnikowym papierosem. Dobrze chociaż, że nie sportem. Ludzie przechodzili obojętnie. Jedna tylko niewiasta zaprotestowała: „taka smarkula i to z papierosem w gębie?”

TARNOWSKIE AZOTY



REPERTUAR
TARNOWSKICH KIN

„AZOT”

15-19 IX — „Synowie
Wielkiej Niedźwiedzicy” —
prod. NRK
19-21 IX — „Parasolki
z Cherbouga” — prod. fr-
włoskiej.
22-24 IX — „300 Spartan”
— prod. USA

„MARZENIE”

15 IX — „Niezlomny Wi-
king” — prod. USA
16-19 IX — „Wester-
platte” — prod. pol.
20-24 IX — „Niebo nad
głową” — prod. fr-wł.

„KRAKUS”

15 IX — „Człowiek bez
paszportu” — prod. radz.
17-20 IX — „Fantomas”
— prod. wł-fr.
21-22 IX — „Bokser” —
prod. pol.
24 IX — „Chata Wuj-
a Toma” — prod. NRF

WYKŁADY, ODCZYTY,
SPOTKANIA

19 IX godz. 17.00 — sala
teatr. DK — Prelekcja mgr
Janusza Prochota z cyklu
„Wybrane zagadnienia
międzynarodowe”.
22 IX godz. 20.00 — In-
ternat T.Ch. — z cyklu
„Zwiedzamy świat” — od-
czyt z przeżyciami mgr
Mariana Sawińskiego na te-
mat „W słonecznej Gruzji”.

REPERTUAR TEATRU IM.
L. SOLSKIEGO
W TARNOWIE

15 IX godz. 16.00 — „Tre-
ny” i „Odprawa posłów
greckich”.
16 i 17 IX godz. 19.00 —
„Intryga i miłość”.
18 IX godz. 16.00 — „A-
nielka”.
20, 21, 22, 23 IX — godz.
16.00 — „Treny” i „Odpra-
wa posłów greckich”.
24 IX — godz. 11.00 —
„Treny”, „Odprawa posłów
greckich”.

WYSTAWY

15-24 IX — Klub „Przy-
jaźni” — Wystawa Repro-
dukcji Malarstwa Ajwazow-
skiego
15-24 IX — sala telew.
DK — Ekspozycja wypoży-
czona z Muzeum Narodo-
wego w Krakowie, w zwią-
zku z 150 rocznicą śmierci
Tadeusza Kościuszki.

IMPREZY ARTYSTYCZNO-
ROZRYWKOWE

16 IX godz. 19.00 — aula
Techn. Chem. — Występ
zespołu instrumentalno-
wokalnego „Filip”.
17 IX godz. 12.00 — sala
muz. DK — Dla dzieci i
młodzieży — zestaw filmów
podróżniczych i społeczno-
wychowawczych.
24 IX godz. 19.00 — Amfi-
teatr w Tarnowie — Wy-
stęp zespołu Pieśni i Tan-
ca „Świerczkowiaczy” w pro-
gramie pt. „Piękna nasza
Polska cała”, „Wisła do Bał-
tyku”.

List do redakcji

Króliki na stadionie

Jestem stałym bywal-
cem imprez sportowych
rozgrywanych na stadi-
onie „Unii” Tarnów. Moim
miejscem jest prosta na-
przeciwko trybunom.

W ostatnią niedzielę
wraz z tłumem innych kibi-
ców skierowałem się wy-
jątkowo do bramki od
strony stacji kolejowej. W
pewnym momencie zakała
mnie. Mój nos odmówił
posłuszeństwa. Szybko
wyciągnąłem chusteczkę
aby zrobić z niej prowiz-
oryczny filtr. Jak zau-
ważyłem inni robili to sa-
mo.

Przechodziliśmy bowiem
obok atrakcyjnie wyglą-
dającego baraku, w któ-
rym znajduje się ustęp i
jakby z zapachów wyglą-
dało — hodowla królików.

Wszystko prymitywne,
nieestetyczne i niehygie-
niczne, rozsiewające wo-
koło arcyprzyjemne
zapachy. Stwierdziłem: wszy-
stko nie na miejscu.

Zaczę od królików!
Owszem, lubię ich mięso,
ale stadion to przecież
miejsce publiczne, a kró-
liki są prywatne. To tak
jakby na Placu Defilad
zatożył sobie ktoś hodow-
lę koni!!!

Gość z w-c. Coś takie-
go powinno znajdować się
w obrębie stadionu z
przeznaczeniem dla kibi-
ców. Ale nie takie jak
obecne. Można było o tym
pomyśleć w chwili budo-
wania bram wejściowych.
A może coś takiego jest w
planie? Jeżeli tak, to do-
brze a jeżeli nie? Wszyscy
się chyba zgodzą, że jeże-
li w-c ma wyglądać tak jak
dotychczas, i tak mocno
„pachnieć” — to lepiej żę-
by go nie było... WK
(Nazwisko znane redakcji)



Nasz komentarz sportowy

Dobrze, ale nie najlepiej

Kilka tysięcy kibiców piłki
nożnej, oglądających spotkanie
piłkarskie o mistrzostwo II li-
gi pomiędzy tarnowską „Unią”,
a jej imienniczką z Raciborza,
opuszczało stadion w nieweso-
łych humorach. Wprawdzie
tarnowianie powiększyli swój
dórobek punktowy, ale gra nie
zachwyciła. Goście grali nie-
zwykle ambitnie, nastawiając
się na grę defensywną, prze-
prowadzili jedynie kilka groź-
nych wypadów. Nasz zespół
nie potrafił „rozgrzyć” prze-

ciwnika, wszystkie ich akcje
załamywały się na zmasowanej
obronie gości. Dopiero 76 mi-
nuta spotkania, w której pa-
dła zwycięska bramka, rozła-
dowała nerwową atmosferę na
boisku i trybunach. Oceniając
występ naszych piłkarzy trze-
ba stwierdzić, że zagrali wbrew
oczekiwaniom, a zwycięstwo
można nazwać szczęśliwym.

Do „unistów” nie możemy
mieć pretensji — ogólnie spi-
sują się bardzo dobrze — świad-
czy o tym wysoka „lokata” w
tabeli, ale pozostałe tarnowskie
zespoły grają w „kratke”. Do-
tyczy to „Metalu”, jak rów-
nież „Tarnovii” — pierwszy
przegrał wysoko z rezerwą
„Garbarni”, a druga z rezerwą
„Cracovii”. W najbliższą nie-
dzielę obydwie zespoły grają u
siebie i powinny się zrehabilito-
wać za ostatnie porażki.

W A-klasie od zwycięstwa do
zwycięstwa kroczy rezerwa
„Unii”, która jeszcze nie prze-
grała spotkania. „Motor” rów-
nież spisuje się dobrze i zaj-
muje 3 miejsce w tabeli. Du-
ża niespodziankę sprawili pi-
łkarze „Błękitnych”, którzy
wywieźli z trudnego terenu w
Podkowie jeden punkt. W dal-
szym ciągu nie wiecie się

„Stali” M-7, która przegrywa
wysoko już trzeci z kolei mecz.
Sympatyków „czarnego spor-
tu” zmartwił fakt przegranej
tarnowskiej „Unii” w Rzeszo-
wie. No, cóż z naszym żużlem
nie jest najlepiej. Aby zapewnić
sobie byt w ekstraklasie trze-
ba się mocno napracować. „Sta-
ra gwardia” zaczyna powoli
się wykruszać, a młodzież nie
dorównuje jeszcze starszym. O-
statni mecz w br. rozgrywa-
nisi żużlowcy z ROW Rybnik
24 września. Trudno będzie
pokusić się o zwycięstwo, ale
sądymy, że nasi chłopcy dadzą
z siebie wszystko, by w bez-
pośrednim pojedynku z mi-
strzem zaprezentować się, jak
najlepiej.

Wiele radości sprawiają nam
lekkooatleci, którzy ostatnio w
półfinałowych zawodach o pu-
char WKKFiT pokonali wyso-
ko reprezentację Nowego Są-
cza i Limanowej, kwalifikując
się do finału, który odbędzie
się w październiku w Tarno-
wie. Na zawodach tych tar-
nowscy lekkooatleci uzyskali
szereg dobrych wyników. Gdy-
by jeszcze organizacja zawo-
dów była nieco sprawniejsza,
bylibyśmy już całkowicie za-
dowoleni.

(Sj)

Zwycięstwo zespołów TKKF „Azoty”

W związku z organizowaną w dniach 16-17 IX br. Wo-
jewódzką Spartakiadą Związków Zawodowych w Andry-
chowie, przeprowadzono ostatnio w Tarnowie turniej stref-
owy piłki siatkowej męskiej i żeńskiej. W turnieju tym
wzięły udział reprezentacje związku branżowego spożywców
z Krakowa i Nowego Sącza oraz reprezentacja Ogniska
TKKF Zakładów Azotowych w Tarnowie.

Duży sukces odnieśli reprezentanci Tarnowa zajmując
zdecydowanie I miejsce. Mężczyźni w składzie: E. Bąk, J.
Zieliński, W. Witek, S. Bysiek, S. Gil i W. Czekanowski,
po niezwykle zaciętej walce wygrali z Krakowem 2:1. Rów-
nież kobiety w składzie: M. Bysiek, B. Grzyb, A. Marcze-
wska, H. Murczek, J. Jurkiewicz i A. Zauha wygrały z No-
wym Sączem 2:1.

Tak więc barw okręgu Związku Zawodowego Chemików
bronąć będą w Andrychowie nasi reprezentanci.

Dziękujemy

za pozdrowienia, które na-
desłał nam

● żużlowcy „Unii” Tar-
now z tournée po Związ-
ku Radzieckim,

● Marian Kuta, An-
drzej Bień, Wiesław Au-
gustynski i Jerzy Majcher
z obozu szkoleniowo-
wypoczynkowego w Gró-
dku nad Dunajcem,

● Józef J. z czasów w
Kosierow (NRD),

● zespół „Świerczko-
wiacy” ZDK z występów
na Węgrzech,

● Wiesława Wiśniew-
ska — Losada z Santiago
(Kuba)..

Rozmaitości sportowe

„UNIA” WYELIMINOWANA

Przed kilkoma tygodniami rozpoczęły się
rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski. W
rozgrywkach tych startowała również tar-
nowska „Unia”. Niestety, piłkarze nasi nie
odegrali tutaj poważniejszej roli, gdyż
przegrali z „Unią” Oświęcim 3:2 i tym sa-
mym zostali wyeliminowani z dalszych roz-
grywek. W Oświęcimiu wprawdzie grali w
osłabionym składzie, ale to nie jest uspra-
wiedliwienie porażki.

W WALCE O AWANS

Wkrótce rozpoczną już rozgrywki siatkar-
ki „Błękitnych” Tarnów w A-klasie i lidze
okręgowej. Zespół pierwszy w roku ubieg-
łym zajął trzecie miejsce w rozgrywkach,
mimo że grał tylko jeden sezon. Obecnie
drużynę wzmocniły młode i utalentowane

Z zawodów o puchar przewodniczącego WKKFiT

Wysoka wygrana lekkooatletów Tarnowa

Drugi rzut zawodów lekkoatletycznych o puchar
przewodniczącego WKKFiT w Krakowie przyniósł zde-
cydowane zwycięstwo reprezentacji Tarnowa (194 pkt.)
przed Nowym Sączem (127) i Limanową (76).

Na 19 rozegranych konkuren-
cji tarnowianie wygrali 14 (w
tym 9 podwójnie), reprezentan-
ci N. Sącza — 4, Limanowej —
1. Zwycięstwami dla Tarnowa
zakwalifikowały się wszystkie kon-
kurencje kobiece.

Z zawodników Unii, startu-
jących w reprezentacji Tarno-
wa, zwycięstwa odnieśli: T.
Winczura — 100 m — 12,5 sek.,
K. Skórka — 400 m — 1,02,5,
H. Winczura — w dal — 5,25,
W. Mikosz — kula — 10,97, J.
Proca — oszczep — 31,11, szta-
feta 4x100 m (I. Król, H. Winc-
zura, E. Gerhardt, T. Winc-
zura) — 53,1 — wśród mę-
czyzn: R. Lech — 400 m —
54,0, K. Nowak — w dal —
7,12, Z. Mikosz — trójskok —
14,33, sztafeta 4x100 m (R. Lech,
Z. Mikosz, S. Bukowski, K. No-
wak) — 44,8.

Ponadto swoje konkurencje
wygrali dla Tarnowa: U. Krupa,
— skok wzwyż 135 cm,
D. Wijas — dysk — 33,27, M.
Latak — 800 m — 1,58,2, J.
Kalisz — 1500 m — 4,12,4
(wszyscy z Tarnovii).

Dla Nowego Sącza najwięcej
punktów zdobył C. Wątorski,
wygrywając kulę i dysk —
13,50 i 41,89 m, T. Pietrzak —
skok wzwyż — 180 cm i J.
Wawowicz — 100 m — 10,8 dla
Limanowej St. Duchnik — o-
szczep — 52,00 m.

W czasie zawodów, w któ-
rych poza konkursem starto-
wała dość liczna grupa lekko-
atletów Unii, wielu zawodni-
ków poprawiło swoje rekordy
życiowe. Odnosi się to szcze-
gólnie do W. Mikosza i J. Kra-
jewskiego (kula), K. Nowaka i
M. Szabły, którzy poza kon-
kursem osiągnęli — pierwszy
w trójskoku, drugi na
1500 m (14,56 m i 4,12,0 min.)
— wyniki lepsze od zwycięzców
tych konkurencji. Swoje wy-
niki poprawili również K.

Skórka (400 m), K. Pocięcha
(100 m), Z. Łyżnicki, S. Zegar
i W. Radzik (800 m), T. Nowak
(1500 m), K. Starzec (oszczep).

To dobry prognostyk przed
zblizającymi się zawodami li-
gowymi. Gdyby jeszcze lekko-
atleci doczekali się ogrodzenia
stadionu, wtedy organizacja
zawodów byłaby sprawniejsza,
a przez to i wyniki być może
lepsze.

BW

Kazimierz Kijak — przewodniczącym Ogniska TKKF

Ostatnio w Domu Che-
mika odbyło się walne ze-
branie zarządu zakładowe-
go Ogniska TKKF, które
miało na celu wybór no-
wego przewodniczącego.
Jednogłośnie przewodni-
czącym wybrany został
długoletni działacz Ognis-
ka, dotychczasowy wice-
przewodniczący Kazimierz
Kijak, a funkcję wiceprze-
wodniczącego pełnić będzie
Zenon Falkowski.

Na zebraniu tym obec-
ny był prezes ZKS „Unia”
M. Szczerba, który powie-
dział m. in., że zadania
stojące przed Ogniskiem
TKKF są niezmiernie waż-
ne, przyczyniają się bo-
wiem do umasowienia kul-
tury fizycznej wśród pra-
cowników Zakładów. Zy-
czyli również nowemu zar-
ządowi dobrych wyników
w dziedzinie upowszech-
niania sportu masowego
wśród załogi naszych Za-
kładów.

Wojewódzka Spartakiada Związków Zawodowych — rozpoczęła!

Przed kilkoma dniami roz-
poczęła się Wojewódzka Spar-
takiada Związków Zawodo-
wych. Jest ona ściśle związa-
na z obchodami 100-lecia
Kultury Fizycznej w Polsce,
a celem jej jest uczczenie VI
Kongresu Związków Zawodo-
wych, X-lecia Towarzystwa
Krzewienia Kultury Fizycz-
nej, popularyzacja kultury fi-
zycznej wśród załóg zakładów
pracy województwa krakow-
skiego, podsumowanie osią-
gnięć branżowych związków
zawodowych w umasowieniu
ruchu sportowego oraz
wyłonienie przez współzawo-
dniczość międzyzakładową na-
lepszego związku branżowego
w ogólnej punktacji sparta-
kiady.

Pierwsze konkurencje spor-
towe, jak pływanie i strzela-
nie odbywają się już w Kra-
kowie. Pozostałe dyscypliny
wchodzące w skład imprez
spartakiadowych jak: lekko-
atletyka, piłka siatkowa, pod-
noszenie ciężarka, przeciąga-
nie liny, kometka, zgadywan-
ka sportowa, kolarstwo i szta-
feta kombinowana odbędą się
w dniach 16 i 17 września w
Andrychowie.

40-osobowa reprezentacja
pracowników naszych zakła-
dów do tego poważnego wy-
stępu jest dobrze przygo-
towana i można mieć nadzieję,
że odegra w zmaganiach
spartakiadowych czołową ro-
lę. Największe szanse na za-
jęcie punktowanych miejsc
mają nasi siatkarze i lekko-
atleci.

Niemniej jednak reprezen-
tanci innych konkurencji na
pewno ambitnie walczą będą
o jak najlepsze miejsca.

Naszej reprezentacji życzy-
my dobrych wyników i walki
w prawdziwie sportowej at-
mosferze.

(Sj)

TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robotni-
czego Zakładów Azotowych im.
F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.

TYGODNIK

Redaguje kolegium:

Wiesław Baszczowski, Tere-
sa Denis, Zenon Dziuban, Mi-
chał Fic, Eugeniusz Głomb
(redaktor naczelny), Zbigniew
Jeż, Zygmunt Koper, Stani-
sław Mroziński, Roman Osuch
Zofia Rusin, Jerzy Szawica
Zbigniew Tumitowicz, Bole-
sław Waza (sekretarz redakcji),
Bogusław Witkiewicz.

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F.
Dzierżyńskiego w Tarnowie,
bud. Centrali Telefonicznej, I
piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F.
Dzierżyńskiego w Tarnowie
Numer oddano do druku
9 września 1967 r. Podpisano
do druku 14 września 1967 r.
Nakład 7.000 egz.
Druk: Rzeszowskie Zakłady
Graficzne, Rzeszów, ul. 1 Ma-
ja 28. B-2

